PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 20 lipca 1931 r. Nr. 163

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA I LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Žinios 17.VII, donosi, że wychodzące w Paryżu czasopismo „Revue nationalités et de minorités nationales" zamieściło ostatnio opinję polityków rozmaitych krajów, a m. in. historyka litewskiego Maironisa - Macziulisa w sprawie „korytarza polskiego" i w sprawie rewizji traktatu wersalskiego.

Maironis - Macziulis miał podkreślić, że „korytarz" nie może być w żadnym razie zwrócony Niemcom, gdyż stanowi jedyny dostęp Polski do morza. Zdaniem historyka litewskiego, mocarstwa powinny się zgodzić na żądaną przez Niemcy rewizję granic wschodnich i przeprowadzić ją w następujący sposób. Prusy Wschodnie podzielić pomiędzy Polskę i Litwę. Królewiec zaś uczynić wolnem miastem. Przeprowadzenie powyższej operacji jest wdg. Maironisa - Macziulisa — rzeczą niezbędną dla utworzenia silnej barjery pomiędzy Niemcami i Rosją, — barjery, któraby zapewniła pokój w Europie i oddzieliła Kłajpedę od Niemców, którzy prowadzą agitację za jej oderwaniem od Litwy.

„Lietuvos Žinios" dodaje w końcu, że „Revue nationalités et de minorités nationales" zaopatrzyło zdanie Maironisa - Macziulisa następującą uwagą: „Opinja Maironisa - Macziulisa jest bardzo ważna gdyż jest on osobą szanowaną przez wszystkie litewskie stronnictwa polityczne, wybitnym poetą, historykiem i litewskim działaczem niepodległościowym".

POLSKA A NIEMCY I Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 17.VII, w art. wst. omawia położenie polityczne w Polsce i m. in. podnosi, że wprawdzie Polska ze względów politycznych niechętnie odnosi się do akcji Hoovera pomocy Niemcom, ale stosunki gospodarcze polsko-niemieckie są tak silne, iż wszelka pomoc dla Niemiec odbije się korzystnie na położeniu gospodarczem Polski. Dziennik dalej podnosi, że silne wrażenie zrobiła w Polsce mowa Stalina. Polacy są najlepszymi znawcami Rosji i odrazu orjentują się w tem, co ma znaczenie dla przyszłego rozwoju państwa bolszewickiego. Wogóle interesy gospodarcze Polski głównie ciążą ku wschodowi i obecny stan prawie zupełnego zaniku obrotów towarowych między Polską i Rosją jest wprost rzeczą przeciwną naturze i nie da się utrzymać na dłużej. Jednym z głównych powodów polskiego kryzysu gospodarczego jest właśnie zamknięcie przez Rosję rynku dla polskich towarów. Dlatego Polacy pilnie nasłuchują, co się dzieje za wschodnią granicą. Po mowie Stalina może będzie łatwiej Polsce dojść z Sowietami do porozumienia.

Germania 18.VII, pisze z powodu oświadczenia wojew. Grażyńskiego, wobec przedstawicieli Fidac'u, że „należałoby je komenetować ze współczującym uśmiechem, gdyby bezczelność nie przebrała wszelkiej miary". Dalej podnosi dziennik, że polskie władze wypuściły na wolność prezesa U. N. D. O. Lewickiego, któremu nie doręczono aktu oskarżenia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KRYZYS NIEMIECKI I JEGO REPERKUSJE.

Le Matin 19.VII, w art. J. Sauerweina twierdzi z naciskiem, że konferencja w Londynie nie nosi ani charakteru arbitrażu, ani też nie może dać możliwości wyjścia poza ramy ustalone w Paryżu podczas narad francuskich i niemieckich ministrów.

„Nie chodzi tu wcale o żadne sprawy międzynarodowe, jak rozbrojenie, rewizja traktatów, uszczęśliwienie ludzkości przez II-gą Międzynarodówkę. Nie należy o tem zapominać i oddalać się od tematu, którym jest zaradzenie kryzysowi niemieckiemu. Jeżeli w Paryżu nie doszło do porozumienia, to nie należy przypuszczać, że czyjś wpływ, lub czyjeś pośrednictwo może wpłynąć na zmianę sytuacji".

Le Temps 19.VII, twierdzi, że kampanja lewicowej prasy angielskiej, skierowana przeciw francuskiemu stanowisku w sprawie pomocy finansowej dla Niemiec, nie jest niczem innem, jak tylko podstępnym manewrem w celu popierania niemieckiego oporu. Takie stanowisko lewicowej prasy angielskiej utrudnia tylko pracę konferencji londyńskiej.

Le Journal 18.VII, twierdzi, że w Paryżu podczas parogodzinnej konferencji nie mogła być zdecydowana sprawa pomocy dla Niemiec, gdyż „nie da się zmienić całego kierunku polityki w przeciągu paru godzin". W Londynie dopiero pokaże się, czy rzeczywiście Anglicy podzielają conajmniej dziwne zdanie „Times'a", że gwarancje polityczne Niemiec nie mogą mieć rzeczywistej wartości, gdyż pociągnęłyby za sobą upadek gabinetu Brüninga. Anglicy przywiązują wielką wagę do faktu, że Ameryka przyjmuje udział w obradach, lecz nie należy zapominać, że Amerykanie zawsze będą się starali nie brać żadnych zobowiązań europejskich. Dlatego też Francja będzie musiała mieć się na baczności, gdyż może się znaleźć wobec arbitrażu bez odpowiedzialności.

Ere Nouvelle 17.VII, w art. senatora E. Largiera p. n. „Polska i plan Hoovera", twierdzi, że Polska, dla której powodzenie, lub niepowodzenie planu Hoovera nie mogło pociągnąć konsekwencyj materjalnych, wykazała ogromne zainteresowanie się tą kwestją i słusznie osądziła sytuację. Przedewszystkiem opinja polska zwróciła uwagę na fakt, że Brüning wyraził w swem przemówieniu szczerą gotowość współpracy Niemiec w odbudowie gospodarczej Europy. Współpraca międzynarodowa zawsze leżała na sercu Polsce, która, w przeciwieństwie do Rzeszy, korzystała z każdej sposobności ażeby wcielić w czyn to swe przekonanie, a względem Niemiec posunęła się do ostatecznych granic dobrej woli, chociaż napotykała bez ustanku na politykę zaciśniętej pięści. Widać to jasno choćby ze stanowiska, jakie zajmują Niemcy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej z Polską. Powstaje w obecnej chwili kwestja, czy słowa Brüninga są tylko, manifestacją bez znaczenia, czy też oznaczają szczerą chęć Niemiec unikania nadal wszystkiego, coby powodowało naprężenie stosunków polsko - niemieckich. Byłoby pożądane, żeby w obecnych warunkach Francja i Ameryka uczyniły pewien wysiłek w kierunku uzależnienia pomocy finansowej dla Niemiec również i od szczerego ustosunkowania się Rzeszy do Polski pod względem współpracy gospodarczej.

L'Ere Nouvelle 17.VII, podaje w dosłownem brzmieniu słowa p. ministra Becka, powiedziane do korespondenta agencji Havasa z okazji francuskiego święta narodowego, i dodaje, że z powodu obecnych wypadków na terenie międzynarodowym słowa te nabierają specjalnego znaczenia.

Izwiestja 18.VII, omawiając wysunięte przez prasę francuską warunki udzielenia Niemcom pomocy finansowej pisze, że przyjęcie przez Niemcy tych warunków postawiłoby je w kolonjalnej zależności od finansjery światowej, a zastawienie dochodów z ceł upodobniłoby je do Chin. Kwestja podpisania przez Niemcy zobowiązania o niepodejmowaniu w ciągu lat 10-u akcji rewizjonistycznej dziennik sowiecki uznaje za sprawę drugorzędną, gdyż państwo skrępowane i tak nie będzie miało środków do przeprowadzenia zmian traktatu wersalskiego. „Izwiestja" nie wierzą, aby „kosztem jednego miljarda rubli chciano sobie kupić niezależność Niemiec." Gdyby jednak, kończy dziennik, rząd angielski i Stany Zjednoczone zgodziły się na warunki, jakie lansuje prasa francuska, to podpisałyby tem samem akt wojny przeciw narodowi niemieckiemu, a historja oceniłaby ich krok jako akt najbardziej od początku wojny światowej rewolucjonizujący masy i stosunki międzynarodowe.

Deutsche Allg. Ztg. 19.VII, zamieszcza artykuł prof. Waltera Vogla, o żądaniach francuskich i przeciwżądaniach niemieckich. Autor podkreśla, że rząd niemiecki musi jasno zdawać sobie sprawę, iż obecnie przyszła chwila, w której ostatecznie musi on zdecydować się na dalsze prowadzenie polityki wypełniania traktatów lub zerwanie z tą polityką. Jeżeli tylko rząd da choćby pozór opowiedzenia się za polityką wypełniania traktatów, którą uprawiał dotychczas, utraci jedyną podstawę, na jakiej się dotychczas opierał i wywoła b. wielkie niebezpieczeństwa wewnętrzne i zewnętrzne. Albowiem teraz już nie zechcą poprzeć rządu cierpliwe dotychczas koła umiarkowane, jak stan średni, inteligencja i urzędnicy, którzy nadal nie zgodzą się w żadnym razie na taką politykę, która oznacza kapitulację przed Francją.

Deutsche Tageszeitung 18.VII, w koresp. z Katowic pisze, że polskiej prasie dostarczyło doskonałego materjału agitacyjnego zawieszenie wypłat przez Danat-Bank, przyczem prasa ta występuje także przeciwko kapitałom niemieckim, ulokowanym w Polsce. Dziennik podnosi, że kapitały niemieckie w Polsce nie są wielkie ani nie mają przewagi, stanowiąc

n. p. tylko 25,5 proc. kapitałów zagranicznych w polskich towarzystwach akcyjnych i stoją obok francuskich i amerykańskich udziałów. Gdyby nie doszła do skutku pomoc finansowa francuska dla Niemiec, polska prasa spodziewa się, że Francja wówczas będzie mogła pomóc Polsce. Dziennik podnosi, że w razie dalszego finansowego wiązania się Polski z Francją Polska stanie się zupełnie zależną od tej ostatniej.

Lietuvos Aidas 17.VII, w obsz. art. wst., omawiającym stanowisko mocarstw, zajęte w sprawie ostatniego kryzysu gospodarczego **w Niemczech**, podkreśla m. in., że obecnie staje się rzeczą jasną, że kryzys finansowy w Niemczech jest przejaskrawiony i został wywołany dążeniem Niemiec do uzyskania nowych pożyczek zagranicą i dalszych ulg w spłatach odszkodowań. Powyższy swój pogląd dziennik tłumaczy tem, że usiłowania Niemiec do odbycia porozumiewawczych konferencyj oddzielnie z Anglją i Ameryką a później z Włochami, spełzły na niczem, gdyż górę wzięła inicjatywa francuska zwołania konferencji w Paryżu, którą to inicjatywę jak widać poparli nie tylko Anglicy lecz również Włosi i Amerykanie. „Raptowne wezwanie Niemców do Paryża i Londynu wskazuje— pisze dziennik — na to, że mocarstwa chcą poważnie ostrzec Niemcy, iż mogą im przyjść z pomocą tylko w tym wypadku, jeśli otrzymają od Niemiec pewne gwarancje polityczne. Przeto też tym razem Niemcy będą miały w Paryżu i w Londynie trudne zadanie do spełnienia".

Dzień Kowieński 17.VII, w obsz. notatce informuje, że Litwie nie zagraża finansowe bankructwo Niemiec, gdyż banki litewskie nie mają kapitałów w Niemczech.

Kurs lita jest zdaniem dziennika zupełnie niezależny od kursu marki niemieckiej, gdyż litewski bank emisyjny, podobnie jak banki prywatne, nie trzyma swych kapitałów w bankach niemieckich.

Rezerwy banku emisyjnego złożone są w Anglji i Ameryce. Bank ma pokrycie w złocie i w dewizach krajów o mocnej walucie. Bankructwo finansowe Niemiec miałoby — wdg. dziennika — wpływ jedynie na stan handlu litewskiego z Niemcami. Nasz bilans handlowy z Niemcami — pisze dziennik — jest bierny: więcej przywozimy z tego kraju, niż wywozimy. Gdy przeto kurs marki spadnie, będziemy mogli po tańszej cenie nabywać towary w Niemczech. Z drugiej jednak strony radykalne zarządzenia finansowe, jakie podejmuje obecnie rząd niemiecki celem uratowania sytuacji Rzeszy, jak podniesienie stopy dyskontowej o 10 proc., ograniczenia w wymianie dewiz i t. p., nie są pomyślne dla handlu litewskiego, gdyż mogą spowodować restrykcję kredytów niemieckich .

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 17.VII, w depeszy ag. „Elta" z Rygi pisze, że propozycja łotewskiej komisji sejmowej dla zbadania akcji polonizacyjnej może doprowadzić do obalenia rządu. Stronnictwo letgalskich katolików miało mianowicie zażądać rozważania przez sejm raportu komisji polonizacyjnej dopiero po wyborach, Stronnictwo to podkreśliło, że w razie nie spełnienia jego żądania wystąpi z koalicji rządowej i będzie głosowało przeciwko nowej ustawie celnej. Premjer ministrów Ulmanis nie uląkł się jednakże tych pogróżek, podkreślając, że na ustawę celną zapatruje się on jako na potrzebę wszystkich stronnictw koalicji i że wszystkie stronnictwa koalicyjne już uprzednio zgodziły się głosować za ustawą.

Lietuvos Žinios 15.VII, zamieszcza notatkę, informującą, o mającym nastąpić wkrótce wyjeździe 400 Żydów z Litwy do Bir-Beidżanu, w Rosji sowieckiej. Rząd litewski zgodził się na wyjazd Żydów do „republiki żydowskiej" w Rosji pod warunkiem zrzeczenia się przez nich obywatelstwa litewskiego, co też ci uczynili, przyjmując obywatelstwo sowieckie Rząd sowiecki przewozi Żydów na swój koszt i prowadzi w państwach bałtyckich szeroką propagandę wśród Żydów za wyjazdem do Rosji; ostatnio wyjechał np. z Łotwy do Bir-Beidżanu transport, złożony z kilkuset Żydów łotewskich.

Lietuvos Aidas 18.VII, zamieszcza obsz. notatkę, omawiającą bezpłatne rozdawanie przez „Zjednoczenie Polaków na Łotwie" książki do nabożeństwa „Bóg i Ojczyzna" prenumeratorom pisma polskiego „Dzwon". Dziennik podkreśla, że bogato ilustrowana książka ta, zaopatrzona w historję mocarstwowego rozwoju Polski i artykuły polityczne kard. Kakowskiego i innych, przeznaczona jest dla mieszkańców wschodnich i zachodnich kresów Polski, jak również „oderwanych od niej ziem — niemieckiego Górnego Śląska, Prus Wschodnich, Białorusi i Ukrainy zachodniej i Litwy Kowieńskiej" i nawołuje ich do pozostawania wiernymi wierze ojców i państwu polskiemu.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.